

WIADOMOŚCI

na drodze postępu nauk przyrodzonych.

CHEMIA.

Nowý metal donar (Donarium). Przy doświadczeniach z minerałami norweskimi, to jest welerytem, cyrkosienitem, i t. p. wydzielił Bergemann ciało, które tak w postaci niedokwasu, jako też i w związkach, zdawało się różnić od wszystkich dotąd znanych pierwiastków. Nadał mu więc nazwisko *donar*, od bożka teutońskiego tegoż imienia.

Minerał w którym rzeczony metal został znaleziony, nietrudno się rozkłada, a z kwasem solnym tworzy galaretę zupełnie przezroczystą, bez najmniejszego osadu. Z powyższej rudy z łatwością pierwiastki wydzieleć można: a przypuszczając, że krzemionka, niedokwas donaru i woda, stanowią główne jej części składowe; bo węglanu wapna z innemi ciałami znajduje się w 100 częściach minerału, tylko 0,825; a zatem to uważać można za przypadkowe zanieczyszczenie. Skład téjże rudy jest następujący:

krzemionki.	18,463
niedokwasu donaru. .	74,338
wody.	7,199.

Niedokwas donaru zawiera 13,072 na 100 kwasorodu; ruda zaś tego metalu jest *krzemionkanem niedokwasu donaru*.

Wodan niedokwasu donaru wilgotny, jest biały; ale stopniowo żółknie. Wysuszony w cieple zwyczajném, tworzy ciało podobne do gumy, żółte, które wydaje proszek czerwony; ten zaś jest wodanem czystego niedokwasu. Powyższy wodan rozpuszcza się w cieple zwyczajném we wszystkich kwasach, a za użyciem kwasu solnego nie wywieje się przy tém chlor.

Donar metaliczny otrzymuje się przez ogrzewanie niedokwasu donaru z potażem; wtedy rozkład szybko następuje przy wywiezywaniu się światła. Potém nalewa się na wszystko wody, a wtedy metal wydziela się w postaci proszku ciężkiego, czarnego jak węgiel kamienny. Zlewając szybko z wierzchu roztwór alkaliczny, a proszek przepłukawszy wodą, można go przechować pod wodą zimną przez 24 do 36 godzin bez zmiany; w wodzie jednak cieplej, nabiera stopniowo barwy szaro-żółtawej, co pochodzi od jego zniepokwaszenia się. Proszek suchy ucierany

w moździerzyku agatowym, okazuje połysk metalowy. Przy wsypywaniu go po trosze w płomień lampy, płonie światłem czerwonym, i zmienia się w niedokwas czerwony; toż samo spostrzegamy przy ogrzewaniu go na łyżce platynowej. Kwas solny gorący i zimny, nie działa na ten metal. Kwas saletrowy nie rozpuszcza go wcale na zimno, a słabo na gorąco. Woda królewska zmienia go prędko w niedokwas czerwony, z którego małą cząstkę rozpuszcza. Kwas siarkowy tworzy natychmiast z niedokwasem, siarkan.

Niedokwas donaru otrzymany przez prażenie wodanu, jest w proszku ciemno-czerwonym, bardzo ciężkim; bezwodny trudno łączy się z kwasami. Roztwory wodanu tego niedokwasu w kwasie saletrowym i siarkowym, są bez barwy; roztwór jednak w kwasie solnym jest żółty, jakby sól żelazna. Ale ta barwa za oziębieniem niknie, a na nowo powstaje przy ogrzewaniu.

Niedokwas osadza się z swych roztworów, przez potaż lub sodę, i nie rozpuszcza się w nadmiarze tych dwóch alkaliów; węglany potażu sody i amonii tworzą w jego solach osad biały, rozpuszczający się w ich nadmiarze. Sinek żelazisty potasu żółty, daje w solach donaru osad cielisty, wpadający w brunatny; wodoród siarkowy, i roztwór galasu nie tworzą w nich mętów.

Pod dmuchawką niedokwas donaru nie okazuje szczególnych zjawisk. Na samym węglu nie zmienia się w metal; ale topiony z sodą tworzy guzik, w którym pływają cząsteczki niedokwasu nierozpuszczonego; te zaś za oziębieniem rozpoznać można przez szkło powiększające, po ich barwie czerwonej. Z boraxem wydaje guzik żółty, który niknie za oziębieniem. (Treść z pisma *Ann. der Phys. und Chem.* April, 1851.)

J. B...a.



KRONIKA BIBLIOGRAFICZNA.

1851.

106. Benvenuto Cellini przez Alexandra Dumas. Przełożył z francuzkiego J. B. 5 tomów. 12ka. Warszawa. 1851. Druk Józefa Tomaszewskiego. Tom I, str. 226, II, 194. III, 203. IV, 211. V, 198.

107. Jerzy Cuvier i jego prace. Przez P. Flourens Dzieło obejmujące treść historyi naturalnej zwierząt, czyli zoologii, anatomji porównawczej, nauki o szczątkach kopalnych zwierząt świata pierwotnego czyli paleontologii, osteologii, tudzież historyi naturalnej filozoficznej. Przełożył z francuzkiego Gustaw Belke członek czynny Imperatorskiego towarzystwa badaczy natury w Moskwie. 8ka. Wilno. 1851. Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego. Str. VII i 195. Złp. 8.

108. Katechizm mniejszy i większy. Dzieło ś. p. biskupa Albertrandego, na wszystkie szkoły, pensye i dla sposobnych do świetlejszego wychowania i ćwiczenia. Z rękopismu należącego do biblioteki uniwersytetu wileńskiego pierwszy raz na jaw ogłoszony. Wydanie drugie. 8ka. Wilno. 1851. Nakład i druk Zawadzkiego. Str. 188. Złp. 2.

109. Książka do nabożeństwa dla niewiast przez autorkę Pamiątki po dobrej matce. Wydanie mniejsze. 8ka. (1851). Kraków. Nakładem i drukiem D. E. Friedlejna. Napisów kart 4 i str. 391. Rejestru str. VII. (Z ryciną na stałi i tytułem, wyobrażającym odrzwia kaplicy ś. Kuneg ndy w Starym Sączu). Złp. 12.

110. Mineralogja czyli nauka o kamieniach, zastosowana do potrzeb ogólnych przez Wojciecha Jastrzębowskiego. (Hist. nat. część III). 8ka. Warszawa. 1851. Druk J. Tomaszewskiego. Kart 4, str. XVI i 420. Złp. 13 gr. 10.

111. Mszał wspól-kapłański dla osób świeckich, zawierający czterdzieści modlitw podczas Mszy świętej odmawiać się mających, stosownie do tego jak kapłan według różności tajemnic Boskich różne msze święte czyta i ofiaruje. Przez X. Marcina Kochemenna ułożony, z łacińskiego na polski język przetłumaczony. 12ka. Wilno. 1851. Nakład i druk J. Zawadzkiego. Str. XXI i 184. Złp. 2 gr. 20.

112. Opis historyczny zaślubin królewica polskiego Jakóba Sobieskiego. Z ryciną. Podał Alexander Wejuert wydawca Starożytności Warszawskich. 8ka. Warszawa. 1851. Druk Strąbskiego. Kart napisowych 2 i str. 31. (Oddruk z Bibl. Warsz.). Złp. 2.

113. Panna męzátka. Komedia we trzech aktach przez Józefa Korzeniowskiego. Wydanie drugie. 8ka. Wilno. 1851. Nakład i druk J. Zawadzkiego. Str. 115. Złp. 5.

114. Wiadomości z chemii rolniczej [z najlepszych wzorów zebrane i ułożone przez F. M. nauczyciela agronomii i nauk przyrodzonych przy szkole niższej realno-agronomicznej w Płocku. 8ka. Płock. 1851. Drukiem Edwarda Paull. Kart 2, str. 87. Złp. 2 gr. 15.

1852.

7. Dwa obrazki z przeszłości. Powieści historyczne. Przez Ad. Am. Kosińskiego. 16ka. Wilno. 1852. Nakład i druk J. Zawadzkiego. Str. 448. Złp. 8.

8. Krajowe obrazki i zarysy. Skreślił Leon Kunicki. 16ka. Wilno. 1852. Nakład i druk J. Zawadzkiego. Str. 231. Złp. 5.

9. O grzybach i bedłkach jadowitych i jadalnych krajowych oraz o niesieniu pomocy otrutym jadowitemi. Rzecz czytana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego. przez członka tegoż Towarzystwa Juliana Weinberg. Ska, Warszawa. 1852. Druk J. Ungra. Kart 3 i str. 121. Złp. 4.

10. Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego. Wydany przez jego syna. 12ka. Warszawa. 1852. Druk Strąbskiego. Napisów kart 2 i str. 111. Zł. 4.

11. Świat i dusza, powieść. Okruszyny z teki. Szkice. Wianek cierniowy, poezye. Przez Henryka Cieszkowskiego. 12ka. Warszawa. 1852. Nakładem G. L. Glücksberga, druk St. Strąbskiego. Napisów i rejestru kart 3, i str. 327. Złp. 12.

12. Wędrowki oryginała. Z rękopismu nieznanego autora, drukiem ogłoszone przez Józefa Korzeniowskiego. Wydanie drugie. 12ka. Wilno. 1852. Nakład i druk J. Zawadzkiego. Str. 357. Złp. 10.



Doniesienia literackie.

WARSZAWA.

— Nakładem księgarza S. Orgelbranda rozpoczął się druk *Obrazków wiejskich* J. K. Gregorowicza w 4 tomach.

— Znany ze sceny naszej dramat Gutzkowa: *Wzór do świętoszka*, wydzie wkrótce w przekładzie Stanisława Lisowskiego, nakładem J. Bernstejna.

— Lucyan Siemieński pracuje obecnie nad historią literatury polskiej, opowiedzianą w sposób potoczny.

— Julian Bartoszewicz przygotował do druku *Biografie* znakomitszych osób, które się więcej odrysowały w dziejach naszych w czasach Augusta IIIgo i Stanisława Poniatowskiego. Dzieło to w obszernych ramach, zajmie trzy spore tomy.

— *Athenaeum* na r. 1851 dwa pierwsze tomy już są na ukończeniu pod prasą drukarską; następne cztery ułożone w rękopiśmie, wkrótce oddane zostaną do druku. Te sześć tomów kończą cały zbiór *Athenaeum*, i dalej pismo to wychodzić nie będzie. Piękne zajmie ono wspomnienie w dziejach literatury naszej.

— J. I. Kraszewski ukończył *Komedyanatów* seryą 2gą w 2 tomach, i Pamiętniki *Lipskiego* z listów autentycznych. Zbiór swój rycin powiększył do 11,000 sztuk, a pomnożył go nabyciem kolekcji L. Siemieńskiego.

— M. Wolff rozpoczął druk drugiego wydania taniego *Zamku krakowskiego* w 2 tomach, kosztować bowiem będzie tylko rubel 1 srebrzem.

— *Portugalia*, jako tom 5ty Wspomnień z podróży dra. Teodora Tripplina w druku ukończonym został, i wkrótce prenumeratorom będzie rozdany. Tomu tego kilkaset egzemplarzy odbito na pięknym papierze, w okazałej edycji. Całe wydanie zdobią drzeworyty, wśród tekstu robione przez pp. Dietricha i Styli w Warszawie, wedle rysunków młodego a pełnego talentu artysty Pillatego, w liczbie 37.

Wyjątek z listu z okolic Łucka, na Wołyniu.

.....Nietylko zbiór numizmatyczny jest ciekawym do widzenia u p. Pawłowskiego, ale także i archeologiczny zbiór wyrobów z kamienia, który tak jest liczny, że można śmiało powiedzieć, iż należy do najbogatszych w Europie. Mieści on w sobie młoty kamienne rozmaitego kształtu i różnej wielkości; paciorki kamienne i gliniane rozmaicie wyrabiane, a także trochę i szklanych; rozmaite narzędzia z kamienia, jakoto: dłuta oszlifowane i tylko odkute rozmaitej wielkości, całe i poprzelamywane; siekiery pojedyncze i z młotami razem; noże i sierpy, na których ślady używania są widoczne; groty do strzał, ostrza pik i t. d. Zwrócić na to uwagę należy, iż to wszystko znaleziono w majątnościach moszczanickich, lub w ich sąsiedztwie. Domyślać się zatem należy, iż tam musiała się znajdować jaka fabryka; na myśl tę naprowadzają w tak znacznej ilości znajduwane tam powyższe przedmioty, oraz pieniążki kamienne, z tegoż gatunku kamienia co i młoty, które zdają się być wyjętymi za pomocą narzędzi w czasie wyrabiania dziur do rączek w owych młotach. Moszczanice obie leżą między górami, a i okolice też są góryste. Pokład tych gór jest wapienny, w którym znajdują się rozmaite skamieniałości. Tamże znaleziono niecały żąb słonia, ważący 96 funtów.

Konkurentem do podobnych zbiorów kamiennych jest nasz J. I. Kraszewski. Ten znawca i miłośnik starożytności za niektóre tylko (szluk kilkadziesiąt), dawał konia wierzchowego, ceny 100 czerw. zł., a którego sam nazywa *zdrowiem* swoim.

Oprócz p. Pawłowskiego mamy na Wołyniu dosyć bogate zbiory numizmatyczne, jakoto: Uldyńskiego, byłego nauczyciela hist. w liceum krzem. i S. Nowoszyckiego w Krzemieńcu; Batkowskiego w Batkowie w okolicach Radziwiłłowa; Stypulkowskiego w Równem; Sanguszki w Sławucie; po Urbanowskim około Stepania; po Radziwiłłowskim w pow. ostrogskim w Zawadyńcach i t. d.

Jeżeli pan pojedziesz kiedy w nasze strony, proszę wziąć z sobą p. K. Stronczyńskiego lub podobnego jemu, bo u nas jest wiele zabytków starożytności: zamków, miast, wałów, mogił do malowania i opisanja; wszak pod wielu względami nasz Wołyń odznacza się. P. Wilczyński zaledwie dotknął tego wszystkiego w przelocie. Dobrzeby także było, gdyby można kamienie ze zbioru p. Pawłowskiego przerysować i z małym opisem ogłosić światu archeologicznemu polskiemu.

— Przeczytawszy przesadzone i w sposób dotyczący mnie ułożone doniesienie literackie, którym wydawca Dziennika Warszawskiego dopełnił trzeciej kolumny na Iszej stronnicy 215 numeru swojego pisma (z d. 12 b. m.), uważam za powinność sprostować je niniejszém, jako czytelników Dziennika Warszawskiego w błąd wprowadzić mogące.

a mnie narazić na odpowiedzialność przed sądem publicznym. Treścią tego doniesienia jest, że „w drukarni Józefa Ungra wkrótce rozpocznie się druk ważnego dzieła, które zapewne (wyrazy Dziennika Warsz.) sławą europejską się przyozdobi.” Dosyć tych wyrazów, ażeby okazać jak mylną autor doniesienia miał wiadomość o tém, o czém donosi. Nieboszczyk Spiess właściciel księgarni (dziś pod firmą p. Friedlejn), zobowiązał mnie do napisania książki dla młodzieży, obejmującej wiadomości z całej historii naturalnej, zakreslając objętość jej do nie więcej jak 40 ark. druku, i mając już gotowe ryciny, które mu do takiej książki stosownemi się zdawały. Nie mogłem bezpośrednio do wykonania a nawet należytego rozpatrzenia przedsięwziąć jego przystąpić, a tymczasem p. Friedlejn stawszy się udziałem właścicielem księgarni po śmierci Spiessa, gdy tém samém przejął i układy jego, wchodzi dziś w prawo domagania się odemnie pracy, lecz niewiadomo czy użyje do jej wydania *drukarni Józefa Ungra*, czy też innej, bo żaden jeszcze prospekt nie obwieścił jego postanowienia w tej mierze. Książka zatem o którą idzie, nie może mieć pretensyi do *sławy europejskiej* (jak się spodziewa Dziennik Warszawski), ani też do *wydania bardzo ozdobnego*; tém mniej nadaje się ona do *złożenia dowodów zasług moich*, do czego Dziennik Warsz. pociągać mnie żadnego nie miał prawa.

Autor tak nieugruntowanego doniesienia, ostrzegając na wstępie iż to jest *wiadomość interesująca przedewszystkiém ludzi uczonych*, dając tém do zrozumienia, że do ich rzędu nie należy; nie wątpię przecież, że pisząc w Dzienniku, należy przynajmniej do rzędu ucywilizowanych, a skoro tak, powinien był wiedzieć, że zwyczaj europejski dozwala, iż tylko gospodarzowi uczyły uchodziłoby donosić gościom co otrzymają z kuchni. Ale bynajmniej nie dziwię się mu, że w szumnym panegiryku dla mnie, który mu podobało się z pomienioném doniesieniem połączyć, mylnie okazuje wyobrażenie i o zasługach moich i o towarzystwach uczonych. Nie jestem bynajmniej *najcelniejszym*, jak powiedział *zoologiem polskim*, i nie czuję przyjemności w krztuszeniu się dymami kadzideł, ani też nie obłąkała mnie tak dalece wiara w Paryż, ażebym za *najchłubniejszy* uważał *zaszczyt*, gdy mnie tameczne towarzystwo za swojego członka przyjmie. Ja pracuję nad jedną tylko częścią nauki, która we mnie utwierdza miłość prawdy, a pracuję całkiem w ograniczeniu się do kraju w którym mieszkam, i ogłaszam owoce méj pracy tylko wtenczas, gdy je dojrzałem i ujrzę. Dojrzewanie ich nie odemnie samego zależy.

W Warszawie d. 29 listopada 1851 r.

Antoni Waga.

Redakcja Biblioteki Warszawskiej



DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
w Obserwatoryum Astronomiczném

WARSZAWSKIÉM.

Październik, 1851.

Dostrzeżenia w Obserwatorium

Astronomicznem Warszawskiem.

jego szerokość geogr. $52^{\circ}13'5''$, długość w czasie $1^{\text{h}}\ 14^{\text{m}}\ 45^{\text{s}}$, 7
względem południka paryzkiego.

Dnia	Odmiany Księżyca.	BAROMETR w milimetrach sprowadzony do 0 ^o				TERMOMETR stustopniowy				PSYCHROMETR wilgotność na 100 cz. średn. dzienne	STAN NIEBA				KIERUNEK WIATRU				Wysokość wody spadłej w milim. z	
		6 god. rano	10 god. rano	4 god. wiecz.	10 god. wiecz.	6 god. rano	10 god. rano	4 god. wiecz.	10 god. wiecz.		6 godz. rano	10 godz. rano	4 godz. wiecz.	10 godz. wiecz.	6 god. r.	10 god. r.	4 god. w.	10 god. w.	dé- szczy	śni- gu
1	☾	750.88	751.08	748.81	748.85	+10 ^o .0	+16 ^o .3	+20 ^o .7	+13 ^o .9	81.2	napót. pog.	napót. pog.	napót. pog.	pogodny	PdW.	Pd.	Pd.	PdW.	4.0	
2		747.40	747.90	747.57	749.01	12.5	18.5	21.7	14.7	82.3	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	Pd.	Pd.		
3		749.55	750.33	750.38	751.81	13.0	19.4	20.2	16.0	81.7	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	Pd.	Pd.	PdW.	PdW.		
4		752.04	752.28	751.87	752.81	12.6	17.3	19.6	14.2	72.3	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	PdW.	PdW.		
5		752.34	753.06	752.12	752.03	10.4	16.0	19.4	12.8	60.2	pogodny	pogodny	pr. pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	Pd.	PdW.		
6	☾	750.75	751.11	751.08	750.82	12.2	14.2	16.7	13.9	75.3	lek. pochm.	pochmurny	pochmurny	lek. pochm.	PdW.	PdW.	Pd.	PnW.	7.7 3.7 1.0 0.2	
7		749.64	750.99	749.99	751.03	12.4	13.6	11.8	10.3	91.7	pochmurny	poch. dész.	poch. dész.	lek. pochm.	Pn.	PnZ.	PnZ.	—		
8		750.70	750.58	748.68	748.56	5.9	13.4	15.9	8.7	80.5	pogodny	lek. pochm.	pogodny	pogodny	Pd.	PdW.	Pd.	Pd.		
9		747.27	747.72	750.68	751.53	10.0	13.1	10.4	6.5	88.0	pochmurny	pochmurny	pochmurny	lek. pochm.	Pd.	PdZ.	PnZ.	Z.		
10		751.87	752.83	753.00	753.39	5.9	9.6	12.0	6.6	82.8	pochmurny	pr. pochm.	pr. pochm.	lek. pochm.	Z.	Z.	PnZ.	PdZ.		
11		750.72	750.06	751.75	754.96	6.9	9.2	8.9	7.9	91.2	pochmurny	poch. dész.	pr. pogod.	lek. pochm.	PdZ.	Z.	PnZ.	PnZ.		
12		757.59	758.97	757.57	756.47	5.5	9.4	11.6	12.2	94.5	pochmurny	poch. dész.	poch. i dész.	pochmurny	Z.	Z.	PdZ.	Z.		
13		754.80	755.32	755.06	754.79	12.0	12.0	12.7	7.5	83.3	pochmurny	pochmurny	pr. pogodny	napót. pog.	PnZ.	PnZ.	Pn.	PnZ.		
14		751.67	751.00	748.37	747.97	7.5	11.9	14.6	12.9	92.0	pochmurny	pochmurny	pochmurny	pochmurny	PdZ.	PdZ.	Z.	Z.		
15		747.53	748.18	747.02	745.45	12.0	13.0	15.0	11.7	90.5	pochmurny	pr. pochm.	pochmurny	napót. pog.	Z.	Z.	PdZ.	PdW.		
16	☾	743.40	743.34	743.16	744.86	10.4	14.0	16.9	9.8	83.0	pr. pogodny	pr. pog. sm.	pr. pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	PdZ.	PdZ.	4.5 0.3	
17		746.16	746.47	745.25	746.30	5.7	9.9	15.7	11.2	90.2	pog. mgła	pr. pog. mg.	lek. poch.	pr. pogodny	Pd.	PdW.	Pd.	PdZ.		
18		749.83	751.70	753.96	756.46	9.3	9.6	7.7	5.0	95.0	poch. dész.	poch. dész.	poch. dész.	pogodny	PnZ.	PnZ.	Pn.	Z.		
19		756.53	756.72	755.63	756.87	2.5	6.4	9.3	6.7	95.5	mgła gruba	pochmurny	pochmurny	pogodny	Pd.	Pd.	PdZ.	PdZ.		
20		756.70	757.49	756.56	757.66	3.4	11.7	11.9	10.2	93.0	lek. pochm.	pochmurny	pochmurny	pochmurny	PdZ.	PdZ.	Z.	Z.		
21		758.58	759.59	759.51	760.66	10.0	13.9	13.9	9.3	86.8	pochmurny	pochmurny	pochmurny	pog. l. mgła	PnZ.	Z.	Pd.	PdW.		
22		760.83	761.72	760.63	761.25	8.9	11.9	12.9	8.3	90.5	poc. l. mgła	pochmurny	pogodny	pogodny	W.	PdW.	PdW.	PdW.		
23		760.74	761.04	760.01	759.60	5.6	8.4	11.3	6.9	88.7	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	Pd.	Pd.	PdZ.		
24		758.79	759.40	757.80	757.48	6.5	8.9	8.8	9.4	98.8	mgła gruba	mgła grPba	mgła gruba	mgła gruba	PdZ.	PnZ.	PnZ.	Z.		
25		754.82	754.81	755.92	759.69	9.4	10.2	7.0	6.8	89.0	pochmurny	poch. dész.	pochmurny	pogodny	Z.	PnZ.	PnW.	Pn.		
26	☾	759.21	758.46	753.97	749.40	— 2.5	+ 2.5	4.4	1.9	89.7	pogodny	pogodny	lek. pochm.	pochmurny	Z.	PdZ.	PdZ.	PdZ.	17.6	
27		737.92	738.13	738.37	742.77	+ 6.8	9.5	8.7	3.8	94.8	poch. dész.	poch. dész.	poch. dész.	pochmurny	Z.	PnZ.	PnZ.	Pn.		
28		748.73	749.78	748.36	746.61	1.1	3.8	7.1	6.0	90.0	pogodny	pochmurny	pochmurny	pochmurny	Z.	Z.	Z.	PdZ.		
29		741.52	740.16	738.88	739.21	6.9	8.4	9.8	6.2	86.2	pochmurny	pochmurny	chm. podz.	pr. pochm.	Pd.	Pd.	PdZ.	PdZ.		
30		738.29	738.77	739.51	741.13	2.2	8.9	10.9	8.1	90.5	pogodny	lek. zamat.	pochmurny	pr. pogodny	Pd.	PdW.	PdW.	PdW.		
31		741.69	741.13	737.83	735.04	2.4	10.4	13.5	13.5	89.8	poch. dész.	poch. dész.	poch. dész.	pochmurny	—	PdW.	PdW.	PdW.		
Śre.			750.919	751.265	750.623	751.112	+ 7 ^o .84	+11 ^o .46	+12 ^o .93	+ 9 ^o .45	87.16									

	mm.	c.	l.
Średnia wysokość barometru miesięczna	750.980	27	8.906
Najwyżej dochodził — d. 22 o g. 10 r.	761.72	28	1.667
Najniżej — d. 31 o g. 10 w.	735.04	27	1.841
Średnia zmiana dzienna barometru	3.332		1.487
Największa zmiana dzienna barometru d. 26—27 o g. 6 rano	21.29		9.438
Średnia wysokość barometru jest wyższa o od stanu normalnego z 25 lat	0.322		0.132
poprzedzających	750.658	27	8.764
Średnia temperatura Październ. wynosi: + 10.420 C. + 80.336 R.			
i ta jest wyższą o	2.316	„	1.853 „
od stanu normalnego z 25 lat poprzedzających	+ 8.104	„	+ 6.483 „
Największe ciepło dochodziło d. 2 o godz. 4 wiecz.	+ 21.7	„	+ 17.36 „
Największe zimno dochodziło d. 26 o godz. 6 rano.	— 2.5	„	— 2.0 „
Średnia zmiana dzienna temperatury	2.646	„	2.116 „
Największa zmiana dzienna d. 25—26 o godz. 6 rano	11.9	„	9.52 „

Termometrograf wskazał:

Maximum: + 18° 8 R. d. 3 po połud.

Minimum: — 3° 0 „ d. 26 rano.

Wody z deszczu spadło wysoko na 43,4 milim., czyli 19,2 lin. par. Ilość ta jest mniejszą o 6,7 lin. par. od ilości wody jaka u nas w październiku zwykle spada.

Średnia wilgotność powietrza miesięczna wynosi: 87,16 biorąc 100 za zupełne nasycenie atmosfery parą wodną, albo co do ciężaru 8,70 gramów na jednym metrze sześciennym powietrza, i ta jest większa o 0,02 od normalnej.

Dni pogodnych było 6, napót pogodnych 7, pochmurnych 18.

Dni deszczu 9 (d. 6, 7, 11, 12, 15, 18, 25, 27, 31).

— mgły 7 (d. 14, 17, 19, 21, 22, 24, 28).

— gradu krup 1 (d. 11).

Wichrów było 2 Zachodnich.

Wiatrów mocnych było 2: 1 PdW., 1 PnZ.

Wiatr panujący: Południowo-Wschodni, częste były Południowe, Południowo-Zachodnie i Zachodnie.

Październik r. b. osobliwie w pierwszej połowie był pogodny i cieplejszy niż zwykle. Sześć dni pierwsze były bardzo ciepłe; od d. 7 lubo temperatura nieco się zniżyła, powietrze jednak było ciepłe aż do d. 17. Cztery dni od 17 do 21 i ostatnie ośm były chłodne; w ogóle jednak miesiąc ten był blisko o 2 stopnie R. cieplejszy niż zwykle. Pod względem pogody zbliżał się do stanu normalnego. Najcieplejsze dni były d. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 15, 16, najchłodniejsze d. 18, 19, 26, 27, 28, 29, 30. Dnia 26 w nocy, pierwszy mróz dochodził do 3 stop. R. Znaczna zmiana dzienna temperatury od d. 25 do 26 wynosiła 9,52 stop. R.; największa zmiana dzienna barometru od d. 26—27 dochodziła 9,44 lin. par. przy wicherze zachodnim.

Dnia 2 wieczorem pokazała się zorza północna w świetnych kolorach.

Dnia 6 o godz. 6 min. 20 rano ukazała się słaba tęcza w PnZ. stronie.

Dnia 11 o godz. 2 min. 55 po połud. powstała burza z wichrem zachodnim.

Dnia 24 przez cały dzień trwała mgła gruba.

SPIS RZECZY

ZAWARTYCH W TOMIE CZWARTYM

Z R. 1851.

Materyały historyczne.

	Stron.
Pamiętka przyjsia szwedzkiego do Warszawy roku 1655.	1
Opis historyczny zaślubin królewicza Jakóba Sobieskiego. Przez <i>Alexandra Wejnerta</i>	134
O dawném województwie sieradzkim, przez <i>Józefa Szaniawskiego</i> (ciąg dalszy i dokończenie).	177, 367, 564
F. Kallimacha Geminiańczyka o królu Władystawie czyli o klesce warneńskiej. Księgi dwie. Augsburg, r. 1519 w drukarni Zygmunta Grimm doktora i Marka Fürsunga. Przetłumaczył i przypisami objaśnił <i>Michał Gliszczyński</i>	299, 480
Wiadomość o wynalezionych urnach popielnych, w okolicy Krakowa. Podał <i>Ambroży Grabowski</i>	372

Biografia.

Mahomet i jego alkoran. (Wyjatek z nowego przekładu alkoranu, wprost z oryginału, przez A. Kazimirskiego; podług wydania 1847 r. w Paryżu).	75
Józef Kurowski.	374

	Stron.
Dodatek do życiorysu ks. Piotra Skargi, przez <i>Leonarda W.</i>	375
Anna Nakwaska. (Wspomnienie). Przez <i>A. T.....skiego</i>	569
Wspomnienie o K. N. Wysockim, przez <i>O. K.</i>	573

Nauki społeczne.

Znaczenie pieniędzy filozoficzne, moralne i ekonomiczne	197
Wspomnienie o dawniej miejscowej opiece nad ubogimi. Przez <i>J. P.</i>	256
Przegląd prac uskuteczionych i nadal zamierzonych w celu połączenia morza Śródziemnego z Czerwonem przez międzymorze Suez w Afryce, tudzież oceanów Atlantyckiego i Wielkiego przez międzymorze Panama w Ameryce. Przez <i>Jana Mitkiewicza</i>	460

Opisy i podróże.

Maurowie niegdyś w Hiszpanii a dziś w Afryce. Przez autora: O Danii i Norwegii, Baskach, Portugalii i t. d. (dokończenie).	18
Wycieczka archeologiczna w niektóre strony gubernii radomskiej, odbyta w miesiącu wrześniu r. b. przez <i>F. M. Sobieszczańskiego</i> . (Z ryciną).	389
Podhale i północna pochyłość Tatrów czyli Tatry polskie, przez <i>Ludwika Zejsznera</i> (ciąg dalszy).	523

Literatura.

Kobiety poetki w Ameryce północnej	168
Nowa epoka literatury historycznej polskiej. Przegląd p. <i>Juliana Bartoszewicza</i> (ciąg drugi).	271

Powieści.

Ułamek z pamiętnika nieboszki	109, 225, 443
---	---------------

Poezya.

Zburzenie Jerozolimy, przez <i>Ludwika Niemojowskiego</i>	247
---	-----

Rozbiory.

Dwór i Dworki. Szkic do powieści przez <i>Leona Kunickiego</i> . Warszawa. 1851. Przez <i>K. W.</i>	165
O wsiach tak zwanych wołoskich, na północnym stoku Karpat. Przez <i>Alexandra hr. Stadnickiego</i> . We Lwowie. Przez <i>L.</i>	166
Księga poselska litewskiej metryki, zawierająca w sobie dyplomatyczne stosunki Litwy za panowania króla Stefana Batołego,	

	Stron.
od r. 1576 do 1583, wydana z polecenia Cesarskiego moskiewskiego towarzystwa historyi i starożytności rossyjskich, przez profesora Pogodina i magistra Dubińskiego; w Moskwie, 1843 r. Przez <i>Seweryna Gołębiowskiego</i>	334
Grammatyka języka polskiego zawierająca naukę rozbioru i składni, przez J. A. Czajkowskiego N. J. P. w S. P. i S. R. Warszawa. 1851. Przez <i>T. Sierocińskiego</i>	343
Piosenki gminne ludu pińskiego. Zebrał i przekładał Romuald Zienkiewicz. Kowno. 1851. Przez <i>K. Wł. Wojcickiego</i>	356
Athenaeum. Pismo zbiorowe poświęcone filozofii, literaturze i sztuce. Wydawca J. I. Kraszewski. Rok 1850. Wilno. Przez <i>Wł. Syrokomlę</i>	543
Gorale Bieskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca. Skreślił L. D. Kraków. 1851. Przez <i>K. Wł. W.</i>	548
Odpowiedź p. T. Sierocińskiemu na jego krytykę mojej Grammatyki, przez <i>J. A. Czajkowskiego</i>	551

Nauki przyrodzone.

Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych:	
Fizyka, przez <i>S. P.</i>	377
Chemia, przez <i>J. B.</i>	575

Korrespondencya.

Do redakcyi Biblioteki Warszawskiej od <i>Alexandra Przezdzieckiego</i>	188
<i>Kronika bibliograficzna</i>	189, 381, 577
Doniesienia literackie.	190, 381, 578
Dostrzeżenia meteorologiczne czynione w obserwatoryum warszawskiem: za miesiąc sierpień r. b.	193
— — wrzesień r. b.	385
— — październik r. b.	571
Uwiedomienie od redakcyi	384
Uwiedomienie od redakcyi Biblioteki Warszawskiej (na okładce).	

